

Sygn. akt *I AGa 176/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Andrzej Daczyński

Sędziowie: Mikołaj Tomaszewski

Bogdan Wysocki spr.)

Protokolant: Sekretarz sądowy Halszka Mróz

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa *L. S. (1)*

przeciwko (...) *SA w S.*

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 8 maja 2019 r. sygn. akt IX GC 1041/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) ***w punkcie 1. w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda należność obniża do kwoty 430.714,75 zł (czterysta trzydzieści tysięcy siedemset czternaście złotych siedemdziesiąt pięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddala;***

b) ***w punkcie 4. w ten sposób, że koszty procesu rozdziela między stronami stosunkowo, obciążając nimi powoda w 31% a pozwanego w 69%, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;***

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. ***koszty postępowania apelacyjnego rozdziela między stronami stosunkowo, obciążając nimi w 41% powoda a w 59% pozwanego i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 6.505 zł (sześć tysięcy pięćset pięć złotych).***

Mikołaj Tomaszewski Andrzej Daczyński Bogdan Wysocki

--	--	--

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 listopada 2012 r. **powódka M. C.** wniosła o zasądzenie od **pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S.** kwoty 628.590,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 maja 2010 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem z dnia 13 marca 2013 r. powódka cofnęła pozew co do kwoty 1.967,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 maja 2010 r., zrzekając się jednocześnie roszczenia w tym zakresie.

Pismem z dnia 13 maja 2013r. powódka cofnęła pozew w zakresie kwoty 18.364,62 zł, zrzekając się w tym zakresie roszczenia.

Pismem z dnia 12 września 2018 r. powódka poinformowała, że w dniu 7 lutego 2017 r. zawarła z L. S. (1) umowę cesji wierzytelności, objętej procesem. W związku z tym na podstawie art. 192 § 3 k.p.c. wniosła o zmianę strony powodowej i wstąpienie w jej miejsce do procesu L. S. (1).

Pismem z dnia 9 października 2018 r. L. S. (1) oświadczył, że wstępuje do procesu w miejsce powódki M. C..

Pismem z dnia 9 października 2018 r. pozwany wyraził zgodę na wstąpienie do procesu przez L. S. (1) w miejsce M. C..

Postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2019 r. Sąd na podstawie art. 192 § 3 k.p.c., za zgodą pozwanego, zmienił powoda w procesie z M. C. na L. S. (1).

Wyrokiem z dnia 8 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 590.000,91 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1); umorzył postępowanie co do kwoty 20.331,83 zł (pkt 2); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 3); koszty postępowania rozdzielił stosunkowo między stronami, obciążając nimi powoda w 6 %, a pozwanego w 94 %, pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie orzeczeniu referendarza sądowego (pkt 4).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

30 marca 2009 r. M. C. zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych, od kradzieży z włamaniem i rabunku, odpowiedzialności cywilnej oraz mienia w przewozie krajowym.

Umowa została zawarta na okres 1 roku, tj. od 4 kwietnia 2009 r. do 3 kwietnia 2010 r.

Ubezpieczeniem był objęty magazyn, który powódka wynajmowała od Handlowo -Usługowej Spółdzielni (...) z siedzibą w P., znajdujący się przy ul. (...) w P..

Ubezpieczeniem od ognia i innych zdarzeń losowych były objęte maszyny, urządzenia i wyposażenie na kwotę 30.000 PLN, środki obrotowe 800.000 PLN i nakłady inwestycyjne na kwotę 30.000 PLN łączną sumę ubezpieczenia.

Zgodnie z § 4 pkt 20 OWU nakłady inwestycyjne to wydatki poniesione na remonty kapitale i adaptacyjne oraz na wykończenie budynków lub lokali.

W zakresie ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych ochrona ubezpieczeniowa obejmowała szkody, będące bezpośrednim następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, między innymi pożaru (§ 7 OWU).

Zgodnie z § 8 OWU ubezpieczone mienie objęte było także ochroną od szkód powstałych bezpośrednio wskutek akcji gaśniczej.

Stosownie do postanowienia § 14 OWU rozmiar szkody dla poszczególnych przedmiotów ubezpieczenia określa się w granicach ich sum ubezpieczenia:

a) dla maszyn, urządzeń i wyposażenia – według ceny zakupu, kosztów naprawy bądź wytworzenia rzeczy tego samego rodzaju, typu lub mocy powiększonej o koszty transportu i montażu,

b) dla środków obrotowych – według cen ich zakupu lub kosztów wytworzenia,

c) dla nakładów inwestycyjnych – według kosztów ich odbudowy lub remontu w tym samym miejscu, z uwzględnieniem dotychczasowych wymiarów, konstrukcji i materiałów, potwierdzonych rachunkiem wykonawcy lub kalkulacją poszkodowanego.

Jednocześnie w § 14 pkt 2 OWU zastrzeżono, że rozmiar szkody zmniejsza się o wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub sprzedaży.

W myśl § 16 pkt 3 OWU w granicach sum ubezpieczenia lub odrębnie ustalonych przez strony w umowie limitów odpowiedzialności określonych dla poszczególnych przedmiotów lub grup mienia, odszkodowanie obejmowało również udokumentowane koszty, powstałe wskutek usunięcia tego co pozostawało po szkodzie w granicach 10 % wysokości szkody.

2 kwietnia 2010 r. około godz. 21.43 miał miejsce pożar w magazynie znajdującym się przy ul. (...) w P., w następstwie którego uszkodzeniu uległo, zarówno wyposażenie magazynu, jak i znajdujące się w nim środki obrotowe powódki oraz nakłady inwestycyjne. Szkoda była wynikiem nie tylko samego pożaru, ale także zalania związanego z akcją gaśniczą.

Prokuratura Rejonowa P. w P. w toku prowadzonego postępowania ustaliła, że pożar był wynikiem popełnienia przestępstwa (podpalenie z użyciem akceleratora w procesie spalania), sprawcy jednak nie wykryto. W związku z tym postanowieniem z dnia 12 czerwca 2010 r. postępowanie przygotowawcze umorzono.

3 kwietnia 2010 r. powódka zgłosiła pozwanej szkodę, a w dniu 7 kwietnia 2010 r. strony sporządziły protokół szkody.

M. C. przekazała pozwanemu dokumentację, niezbędną w celu likwidacji szkody, w tym między innymi dokumenty inwentury, księgę przychodów i rozchodów za marzec 2010 r., faktury sprzedaży.

Pozwany zlecił spółce (...) sp. z o.o. ustalenie rozmiaru powstałej szkody oraz wysokości kosztów niezbędnych do przywrócenia stanu mienia sprzed szkody.

Z kolei powódka w toku postępowania szkodowego korzystała z pomocy firmy (...), (...) spółka jawna z siedzibą w P..

W dniach: 18 czerwca 2010 r., 21 czerwca 2010 r. oraz 23 czerwca 2010 r. przeprowadzono spis z natury na dzień powstania szkody, który został wykonywany w obecności powódki, przez dwie osoby ze strony (...) oraz dwie osoby ze strony P.: T. S. i D. Ś..

Uczestnicy inwentaryzacji wspólnie identyfikowali przedmiot oględzin (ilość, rodzaj, nazwa), ale każda ze stron robiła własny spis, zawierając w nim także własny opis szkody. Następnie strony wymieniły się spisami środków obrotowych w celu ich weryfikacji. Na podstawie obu spisów powstał jeden katalog, po czym reprezentująca stronę powodową spółka (...) dokonała identyfikacji cenowej tych towarów, która została zweryfikowana przez (...) w oparciu o wykaz wrywkowo wybranych faktur zakupu.

Po wykonaniu powyżej opisaney procedury ustalono, że wartość środków obrotowych wymienionych we wspólnym katalogu w cenach zakupu netto bez podatku VAT wynosiła 584.322,00 PLN.

(...) w swoim raporcie uznała, że powódka poniosła szkodę tylko w wysokości 172.832,94 PLN.

Na prośbę pozwanego powódka przeprowadziła również segregację przedmiotów znajdujących się po pożarze w magazynie. Pozwany, odmiennie, niż powódka stał bowiem na stanowisku, że część towarów, która nie miała bezpośredniej styczności z ogniem lub wodą, może po poddaniu ich określonym czynnościom, między innymi ozonowaniu, zostać przeznaczona ponownie do sprzedaży, chociażby po obniżonej cenie.

Po pożarze część towaru nadal znajdowała się na półkach, które zajmowały znaczą część magazynu, reszta była porzucana, częściowo także bez opakowań. Produkty były spalone (w całości lub w części), zalane wodą, a także ubrudzone sadzą.

6 października 2010 r. pozwany zawiadomił powódkę o wypłacie odszkodowania w kwocie 207.246,18 PLN, w tym:

- a) 172.832,94 PLN za uszkodzone środki obrotowe,
- b) 16.990,44 PLN za uszkodzone wyposażenie,
- c) 15.455,59 PLN za uszkodzone nakłady inwestycyjne,
- d) 1.967,21 PLN za segregowanie i sprząatanie śmieci.

Pismem z dnia 9 listopada 2010 r. powódka złożyła odwołanie od wysokości przyznanego jej odszkodowania.

Pozwany po analizie treści odwołania, pismem z dnia 30 listopada 2010 r., poinformował powódkę, że nie znajduje podstaw do zmiany swojego dotychczasowego stanowiska.

Wraz z kolejnym pismem z dnia 2 grudnia 2010 r. powódka przesłała pozwanemu dodatkową dokumentację. Pozwany kolejnym pismem z dnia 26 lutego 2011 r. po raz kolejny wskazał, że nie znajduje podstaw do zmiany stanowiska.

Żaden ze spalonych środków obrotowych nie nadawał się do sprzedaży i używania. Były one bowiem przeznaczone do kontaktu z żywnością bądź zasilane elektryczne. Ich używanie groziłoby narażeniem życia i zdrowia. Towary z magazynu po pożarze z pogorzeliśka nadawały się wyłącznie do utylizacji i recyklingu.

W przedmiotowym magazynie znajdowały się produkty AGD i elektroniki. Elementy konstrukcji budynku wykonane były z drewna, natomiast wyposażenie stanowiły wykładziny (...), sprzęt biurowy, płyty z laminatu. Podczas pożaru w wysokiej temperaturze materiały, które wchodziły w skład tych wyrobów ulegają rozkładowi termicznemu. Produktami tego rozkładu są dym, sadza i lotne substancje toksyczne, (np. chlorowodór). Natomiast gazy pożarowe zawierające kwas solny (woda z akcji gaśniczej tworzy roztwór wodny chlorowodoru) reagują z otoczeniem. W ten sposób oddziałują na poszczególne części budynku, maszyny i urządzenia wykonane z materiałów reagujących z chlorowodorem, powodując ich korozję. W wyniku spalania mebli, w których znajduje się pianka poliuretanowa wytwarza się żółty dym zawierający tlenki azotu.

Wartość zniszczonej na skutek pożaru instalacji elektrycznej alarmowo przeciwpożarowej wyniosła 4.919,45 zł.

Wartość szkody i strat w wyniku pożaru magazynu w zakresie środków obrotowych wyniosła 584.322,10 zł.

Wartość szkody dla nakładów inwestycyjnych netto w cenach z dnia powstania szkody wynosiła łącznie 31.194,95 zł, w tym:

- a) podłogi, wykładziny, materiały wykończeniowe itp. 6.248,18 zł,
- b) oświetlenie, instalacja elektryczna (bez alarmowej) 3.449,31 zł,
- c) zabudowa trwała – 14.225,69 zł, materiały budowlane do wykończenia wewnątrz 7.271,77 zł.

Z tytułu kosztów segregacji, sprzątanania po szkodzie pożarowej powódka uiszczyła na rzecz P. Dochodzenie Odszkodowań P. G., (...) spółka jawna z siedzibą w P. kwotę 2.400 zł.

7 lutego 2017 r. powódka M. C. zawarła z L. S. (1) umowę cesji wierzytelności, na mocy której zbyła na rzecz L. S. (1) wierzytelność w stosunku do pozwanego z tytułu umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych, od kradzieży z włamaniem i rabunku, odpowiedzialności cywilnej oraz mienia w przewozie zawartej w dniu 30 marca 2009 r. w wysokości 608.258,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 maja 2010 r. do dnia zapłaty.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo okazało się zasadne w przeważającym zakresie.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku – przepis art. 805 § 2 pkt 1 k.c.

Pierwotnym powodem w sprawie była M. C.. Jednakże w toku sprawy zbyła ona, na mocy umowy 7 lutego 2017 r., wierzytelność objętą pozwem, na rzecz L. S. (2), który następnie złożył oświadczenie o wstąpieniu do niniejszego procesu. Na powyższą zmianę po stronie powodowej, stosownie do treści art. 192 pkt 3 k.p.c., zgodę wyraził pozwany.

W pozwie powód wniósł o zasądzenie odszkodowania związanego z pożarem, jaki miał miejsce w dniu 2 kwietnia 2010 r. Poza sporem pozostawał sam fakt związania stron umową ubezpieczenia, jak również jej treści. Pozwany nie kwestionował również samego zdarzenia i jego przebiegu, ani swojej odpowiedzialności co do zasady. Pozwany wypłacił już bowiem w części odszkodowania M. C. – kwotę 207.246,18 zł. Łączna suma ubezpieczenia określona w umowie, wynosiła 860.000 zł w tym: 30.000 zł wyposażenie, urządzenia, maszyny, 30.000 zł nakłady inwestycyjne, 800.000 zł środki obrotowe. Wypłacone M. C. odszkodowanie w kwocie 207.246,18 zł obejmowało: 16.990,44 zł za uszkodzone wyposażenie, 15.455,59 zł za uszkodzone nakłady, 172.832,94 zł za środki obrotowe, 1.967,21 zł za segregowanie i sprzątanie śmieci. Powód domagał się dodatkowo kwoty: 13.009,56 zł za zniszczenie wyposażenia (urządzeń, mebli, w tym regałów), 14.544,41 zł tytułem nakładów inwestycyjnych, w tym dotyczący instalacji alarmowej, 569.454,50 zł za środki obrotowe, 4.817,50 zł za inne środki obrotowe w postaci materiałów reklamowych i innych (przedmiotów oddanych powódce do reklamacji), 6.000 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z likwidacją szkody (wywóz), 20.724,62 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z likwidacją szkody (sortowanie).

Powódka dwukrotnie ograniczyła powództwo i ostatecznie w piśmie z dnia 13 maja 2013 r. wniosła o zasądzenie kwoty 608.258,76 zł wraz z odsetkami od dnia 4 maja 2010 r., w tym: 13.009,56 zł za zniszczenie wyposażenia, w tym regałów, 14.544,41 zł tytułem nakładów inwestycyjnych, w tym dotyczący instalacji alarmowej, 569.454,50 zł za środki obrotowe, 4.817,50 za inne środki obrotowe w postaci materiałów reklamowych i innych, 4.034,79 zł tytułem kosztów związanych z likwidacją szkody, 2.400 zł tytułem kosztów związanych z likwidacją szkody (segregacja środków obrotowych).

W zakresie dotyczącym odszkodowania za zniszczenie wyposażenia powództwo zostało oddalone w całości. Powód zgłosił pozwanemu żądanie zapłaty odszkodowania za owo wyposażenie w kwocie łącznej 32.171,85 zł, na które składały się między innymi następujące elementy: 10 gaśnic o łącznej wartości 122,50 zł, sprzęt elektroniczny (2 drukarki, 2 telefony, 1 komputer i monitor) o łącznej wartości 3.636,89 zł, 2 klimatyzatory, 1 wentylator, 3 wózki ręczne o łącznej wartości 2.223,72 zł, 11 krzeseł biurowych o łącznej wartości 1.342,54 zł, akcesoria komputerowe o łącznej wartości 4.573,31 zł, PCV 20 mb o łącznej wartości 91,48 zł, usługi stolarskie (cięcie) o wartości 1.180,44 zł, akcesoria meblowe (profile, złączki) o łącznej wartości 2.464,85 zł, płyta laminowana i inne płyty 746,2 m².

Powódka otrzymała już w tym zakresie od pozwanego odszkodowanie w kwocie 16.990,44 zł za część urządzeń. Pozwany odmówił zapłaty za pozostałe urządzenia, gdyż nie było ich w spisach, sporządzonych przez strony po pożarze. Dotyczyło to wymienionego sprzętu elektronicznego, klimatyzatorów, wentylatora, wózków ręcznych oraz krzeseł

biurowych. Pozwany wypłacił odszkodowanie za inny sprzęt: radio, magnetowid, zmieniarz płyt, faks, drukarka, telefon, domofon, mikrofalówka, 4 grzejniki, 2 boilery, kalkulator, kuchenka gazowa, garnki, okap, chlebak, lampa jarzeniowa.

Powódka nie wykazała w toku postępowania, mimo że to na niej zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, że przedmioty za które nie otrzymała odszkodowania (z wyjątkiem regałów), ujęte zostały w spisach, sporządzonych przez obie strony, a pomimo tego nie otrzymała odszkodowania lub że faktycznie znajdowały się w spornym obiekcie i zostały uszkodzone (zniszczone) w toku pożaru, mimo, że nie zostały ujęte w spisach.

Co do kwestii regałów to roszczenie w tym zakresie Sąd uznał za zasadne, ale nie zostały one ujęte jako wyposażenie, tylko jako nakłady. Zgodnie z § 4 pkt 20 OWU nakłady inwestycyjne to wydatki poniesione na remonty kapitale i adaptacyjne oraz na wykończenie budynków lub lokali. Sąd co do kwalifikacji regałów podzielił zapatrywania wyrażone przez biegłego P. W., zdaniem którego regały nie były zwykłymi przedmiotami, ale elementem stałego wyposażenia magazynu. Biegły zauważył, że regał po dokonaniu jego montażu został wstawiony do pomieszczenia. W ocenie biegłego wyposażeniem może być coś co można dowolnie przestawiać. Regały takiej cechy nie miały, nawet jeżeli nie były w pełni i na trwałe przymocowane do ścian, czy też podłogi. W tym przypadku Sąd brał pod uwagę zarówno ilość regałów, ale przede wszystkim ich wielkość, które w połączeniu stanowiły, że były one w zasadzie stałym elementem przedmiotowego magazynu, który nie podlegał przemieszczaniu po obiekcie.

W zakresie nakładów inwestycyjnych, zgodnie z opinią biegłego P. W., przyjmując, że regały stanowiły część nakładów inwestycyjnych, koniecznym było uwzględnienie odszkodowania w kwocie 14.225,69 zł, ustalonej przez biegłego, przy czym kwota ta obejmowała nie tylko same regały, ale również inne elementy wykończeniowe, w tym okładziny ścian. W zakresie regałów biegli przyjęli, że szkoda dotyczy ich wszystkich.

Nie można bowiem przyjąć, że możliwe było częściowe ich wykorzystanie. Biegły Z. M. na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2019 r. jednoznacznie wskazał, że nie da się wrokowo ocenić, stanu regałów, w sytuacji w której były one poddawane działaniu ognia, temperatury, a ich nośność musi być określona, policzalna i opisana. Zdaniem biegłego należałoby dokonać ponownej oceny wytrzymałościowej regałów i dopiero ona dałaby odpowiedź, czy poszczególne egzemplarze spełniają nadal wymagane normy i mogą być przedmiotem dalszego użytkowania. Biegły zaznaczył przy tym, że dokonanie takiej oceny byłoby kosztowne i zapewne przekroczyłoby wartość samych regałów. Nie budziło zatem w ocenie Sądu wątpliwości, że powódce należne było odszkodowanie za całość regałów w kwocie ustalonej przez biegłego.

Dodatkowo w powyższym zakresie, zgodnie z opinią biegłego S. J. uwzględnić należy koszty zniszczonej instalacji alarmowej. Biegły wyliczył wartość tej instalacji na kwotę 4.919,45 zł, ale powódka wnosila z tego tytułu jedynie o kwotę 4.000 zł, a zatem tylko w tym zakresie należało uwzględnić wysokość odszkodowania. Łącznie zatem odszkodowanie z tytułu nakładów inwestycyjnych wyniosłoby 18.225,69 zł, jednakże z uwagi, że powódka żądała kwoty 14.544,41 zł zasądzenie obejmuje jedynie tą kwotę. Należy mieć bowiem również na uwadze, że zgodnie z umową kwota ubezpieczenia w tym zakresie wyniosła 30.000 zł, a powódka uzyskała już odszkodowanie za uszkodzone nakłady w kwocie 15.455,59 zł.

W zakresie środków obrotowych Sąd uwzględnił powództwo w całości, to jest co do kwoty 569.454,50 zł. Biegły S. P. ustalił wartość środków obrotowych na kwotę 584.322,10 zł, ale powódka wniosła o zasądzenie jedynie kwoty 569.454,50 zł, co związane było z uzyskanym już w części odszkodowaniem w kwocie 172.832,94 zł, oraz górną granicą odszkodowania w tym zakresie (800.000 zł), wynikającą z umowy ubezpieczenia.

W kwestii środków obrotowych podstawową kwestią sporną pozostawało, czy powódce należne jest odszkodowanie za wszystkie środki obrotowe, które w chwili powstania pożaru znajdowały się w przedmiotowym magazynie, czy też jedynie za ich część.

Pozwany powołując się między innymi na § 14 pkt 7 OWU, zgodnie z którym rozmiar szkody zmniejsza się o wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub sprzedaży, dążył do zmniejszenia zakresu swojej odpowiedzialności w tej materii. Już w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zobowiązał powódkę

do dokonania segregacji towarów, które znajdowały się w magazynie, na takie, które z uwagi na uszkodzenie, nie mogły być przedmiotem dalszej sprzedaży np. spalone częściowo lub w całości, jak i na takie, które nie zostały uszkodzone działaniem ognia i temperatury, ale zostały jedynie poddane działaniom dymu i sadzy lub też wody. Pozwany wskazywał bowiem, że część produktów znajdowała się w opakowaniach zbiorczych i tylko one zostały uszkodzone, oraz że opakowania indywidualne, jak również poszczególne towary nie były uszkodzone.

Sąd w tym zakresie podzielił opinię biegłego S. P., w której stwierdzenia są jednoznaczne i kategoryczne oraz wykluczają możliwość sprzedaży jakichkolwiek towarów, wskazując na konieczność ich utylizacji. Zauważyć należy, że część towarów była poddawana działaniu wody, co ma istotne znaczenie w przypadku elektroniki czy sprzętów elektrycznych. Nadto oddziaływanie dotyczyło nie tylko ciepła, wysokiej temperatury, czy też bezpośrednio ognia, ale również innych szkodliwych substancji lotnych, powstałych w procesie spalania tworzyw sztucznych, których ilość w spornym magazynie było duża.

Potwierdził to jednoznacznie również biegły Z. M. w swojej opinii. Czyniąc powyższe rozważania nie można pominąć okoliczności, że część produktów powódki przeznaczona była do kontaktu z żywnością, a zatem należy w tym zakresie zachować szczególne zasady ostrożności. Nie można zdaniem Sądu, jak to czyni pozwany, automatycznie zakładać, że można część produktów oczyścić, poddać innym czynnościom np. ozonowaniu i w konsekwencji przeznaczyć do sprzedaży. Sam fakt, że zabiegi takie są możliwe technicznie, nie oznacza, że w realiach sprawy mogłyby one zostać skutecznie przeprowadzone. W ocenie Sądu na produkty oddziaływały nadzwyczajne czynniki, które nie zostały przewidziane przez producentów w procesie ich użytkowania. Koniecznym zatem byłoby w zasadzie powtórzenie działań poprzedzających wprowadzenie towaru do obrotu. W pierwszej kolejności należałoby ustalić, jakie substancje i w jakim zakresie oddziaływały na towary w magazynie. Następnie konieczne byłoby określenie, czy oddziaływanie to wpłynęło na produkty w sposób nieodwracalny, czy też z uwagi na ich przeznaczenie, mogłyby one zostać poddane określonym procedurom, które pozwoliłyby przywrócić ich użyteczność i co niezwykle istotne jaki byłoby koszt takich działań. Sam bowiem pozwany przyznawał, że część produktów mogłaby zostać sprzedana po obniżonych cenach. Koniecznym byłoby zatem ustalenie, czy przywrócenie produktów do właściwego stanu, nie byłoby bardziej kosztowne, niż kwota uzyskana ze sprzedaży takiego produktu.

Zdaniem Sądu, skoro pozwany twierdzi, że część towarów mogła być ponownie sprzedana, gdyż była tylko okopcona lub miała uszkodzone opakowanie zbiorcze, to okoliczność tę powinien wykazać, gdyż z niej wywodzi korzyści, w postaci zmniejszenia odszkodowania. Oznaczałoby to w zasadzie, że każdy taki przedmiot powinien być poddany badaniom przez biegłego, który oceniłby, czy po dokonaniu określonych zabiegów nadawałby się on do sprzedaży i jaki byłby to koszt. Pozwany w tym zakresie nie złożył wniosku o opinię biegłego, ani nawet nie powołał szczegółowych twierdzeń, które konkretnie towary można by poddać wspomnianym zabiegom, same zatem twierdzenia pozwanego w tym zakresie nie były wystarczające. Wprawdzie niektórzy przesłuchani w sprawie świadkowie – pracownicy pozwanego lub osoby w jego imieniu uczestniczące w postępowaniu szkodowym, wskazywały na taką możliwość, były to jednak jedynie ich prywatne opinie, które wygłoszone były z punktu widzenia pozwanego i w zestawieniu z kategorycznymi wnioskami, płynącymi z opinii biegłych sądowych, nie mogły być podstawą rozstrzygnięcia dokonanego przez Sąd.

W rezultacie Sąd, mając na uwadze treść opinii biegłych, podzielił zapatrywania powódki, że odszkodowanie w tym zakresie winno obejmować wszystkie towary znajdujące się w magazynie w chwili pożaru, objęte ustalonymi przez strony spisami.

W zakresie środków obrotowych i materiałów reklamowych, w tym również rzeczy oddanych w ramach reklamacji, Sąd uznał powództwo za niewykazane, co skutkowało musiałoby oddaleniem żądań w tym zakresie. Podkreślić należy, że powódka w pozwie nie wskazała w sposób szczegółowy, co jest objęte tą pozycją, ani nie wykazała zasadności wysokości żądanej kwoty. Zgodnie z zasadami obowiązującymi w procesie cywilnym powódka w pierwszej kolejności powinna powołać odpowiednie twierdzenia i dokładnie oznaczyć jakich przedmiotów i materiałów reklamowych dotyczy to żądanie oraz określić wysokość odszkodowania dla każdej z tych rzeczy z osobą. W dalszej natomiast kolejności zaferować dowody na poparcie swoich twierdzeń. Tymczasem powódka nie sprostowała, ani ciężarowi twierdzeń, ani

tym bardziej dowodów, wręcz przeciwnie z twierdzeń powódki można wnioskować, że jest to wartość przybliżona, szacunkowa. Nawet w takim przypadku powinny zostać wykazane okoliczności, na podstawie których ustalono taką wartość.

Zasadne w ocenie Sądu były żądane przez powódkę koszty związane z likwidacją szkody, co do kwoty 4.034,79 zł, a więc z uwzględnieniem dokonanego cofnięcia pozwu. Podstawą do ich zasądzenia był § 16 pkt 3 OWU. Pozwany nie kwestionował ww. kwoty dotyczącej kosztów wywozu. Kwestionował jedynie żądanie w zakresie sortowania, które pierwotnie wynosiło 20.824,61 zł, a po ograniczeniu powództwa – 2.400 zł. Pozwany wskazywał, że zapłacił już łącznie z obu tytułów 1.967,21 zł, Powódka ujęła otrzymaną kwotę i zmniejszyła żadaną sumę za wywóz z 6.000 zł do 4.034,79 zł. W ocenie Sądu powódka mogła tak uczynić, gdyż nie są to dwie odrębne kwoty ale liczone łącznie, jako jeden rodzaj szkody.

Słusznie pozwany wskazuje jednak, że powódka nie powinna w odszkodowaniu w tym zakresie ujmować VAT, bo nie jest to jej dochód. Zgodnie z art. 5 u.p.t.u., opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług, podlegają odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju. Natomiast zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 2 u.p.t.u. przez świadczenie usług, o którym mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1, rozumie się każde świadczenie na rzecz osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, które nie stanowi dostawy towarów w rozumieniu art. 7, w tym, również zobowiązanie do powstrzymania się od dokonania czynności lub do tolerowania czynności lub sytuacji. Dla ustalenia, czy miało miejsce świadczenie usług istotne jest stwierdzenie, czy doszło do takiego świadczenia, które przyniosło powodowi jakąkolwiek korzyść. Opodatkowaniu podlegają bowiem tylko te czynności, które przyczyniają się bezpośrednio do uzyskania korzyści przez wypłacającego. Aby ustalić zasady opodatkowania danej czynności niezbędne jest rozstrzygnięcie, czy czynność ta skutkuje uzyskaniem bezpośrednich korzyści przez dokonującego płatności w zamian za jej wykonanie (czy też zaniechanie).

Co do zasady odszkodowanie nie jest wynagrodzeniem z tytułu jakiejkolwiek działalności gospodarczej. Istotą i celem odszkodowań jest bowiem rekompensata za szkodę, a nie płatność za świadczenie. W takim przypadku nie mamy bowiem do czynienia z transakcją ekwiwalentną – świadczenie w zamian za wynagrodzenie. To, czy otrzymana kwota stanowi odszkodowanie wiąże się z oceną zdarzenia, którego skutkiem jest możliwość otrzymania odszkodowania. W rozpoznawanej sprawie ustalone odszkodowanie jest rekompensatą za poniesione koszty związane z usuwaniem skutków pożaru tj. stanowi wyrównanie poniesionej straty. Elementem koniecznym do powstania obowiązku w podatku od towarów i usług jest odpłatność za usługę.

Zgodnie z orzecnictwem ETS (np. w sprawach: C-16/93, C-213/99, C-404/99), odpłatność w rozumieniu VAT definiowana jest znacznie szerzej, a elementem wyróżniającym jest wynagrodzenie z tytułu dokonanej transakcji, z pominięciem formy tegoż wynagrodzenia. Konieczny jest więc bezpośredni związek pomiędzy dokonanym świadczeniem a otrzymaniem wynagrodzenia. Z podobnymi poglądami można się również spotkać w rozstrzygnięciach sądów administracyjnych - por. wyroki WSA w: K. z 28 września 2005 r., sygn. akt I SA/Kr 850/05, B. z 23 sierpnia 2006 r., sygn. akt I SA/Bk 193/06, W. z 1 kwietnia 2008 r. sygn. akt III SA/Wa 2166/07. Opodatkowaniu podlegają zatem dostawa towarów i świadczenie usług za wynagrodzeniem, które powinno mieć formę przysporzenia (zwiększenia aktywów) z tytułu konkretnego świadczenia. W sytuacji odszkodowania brak jest zachowania symetrii między świadczeniem a wynagrodzeniem. Zatem jest to jedynie wynagrodzenie, które stanowi formę zadośćuczynienia i nie zwiększenia aktywów uprawnionego do odszkodowania. Podzielić wobec tego należy stanowisko pozwanego, że odszkodowanie przyznane powódce nie powinno obejmować zawartego w nim podatku VAT. Do zasądzenia zatem z tego tytułu zasadna była kwota 1.967,21 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 590.000,91 zł, oddalając jednocześnie powództwo w pozostałym zakresie. Sąd umorzył również, w oparciu o treść art. 355 k.p.c. postępowanie co do kwoty 20.331,83 zł, a więc w zakresie w jakim powódka cofnęła pozew i rzekła się roszczenia.

W zakresie odsetek Sąd oparł się na przepisie art. 481 k.c., uwzględniając fakt, że od 1 stycznia 2016 r. zamiast odsetek ustawowych należne były powódce odsetki ustawowe za opóźnienie. Co do daty początkowej nalicza odsetek Sąd

przyjął 24 września 2010 r., a nie jak wносиła powódka 4 maja 2010 r. Sąd miał na uwadze w tym zakresie zarówno przepis art. 817 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. Umowa ubezpieczenia lub ogólne warunki ubezpieczenia mogą zawierać postanowienia korzystniejsze dla uprawnionego niż określone w paragrafach poprzedzających. Podobne zapisy zawierał § 102 OWU.

W ocenie Sądu nie miała racji powódka, że termin ten powinien wynosić 30 dni od dnia złożenia wniosku, bowiem sprawa było skomplikowana. Odszkodowanie składało się z kilku części, a do jego ustalenia, konieczne było sporządzenie inwentaryzacji z udziałem powódki oraz uzyskanie od niej faktur. Pozwany wskazał, że faktury otrzymał 9 września 2010 r., a zatem od tego dnia biegł termin 14 dni na wypłatę odszkodowania. Wbrew twierdzeniom powódki, w odpowiedzi na pozew, pozwany szczegółowo wskazał przyczyny, dla których wypłata odszkodowania uległa opóźnieniu, powódka z kolei w swoim piśmie, poza ogólnikami, nie zaprzeczyła skutecznie twierdzeniom pozwanego, co do zaistnienia przeszkód w wypłacie odszkodowania. Konsekwencją powyższego było oddalenie żądania pozwu również w zakresie dotyczącym zasądzenia odsetek za wcześniejszy okres.

W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd oparł się na art. 100 k.p.c. Powód wygrał proces w 94 %, a pozwany w 6 %, a zatem powoda powinny obciążać koszty postępowania w wysokości 6 %, a pozwanego 94 %. Szczegółowe rozliczenie kosztów Sąd pozostawił orzeczeniu referendarza sądowego.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżył go w części tj.: w pkt 1 ponad kwotę 201.584,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24.09.2010 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty tj. co do kwoty 388.416,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24.09.2010 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty; w pkt 4 rozstrzygającym o kosztach postępowania w całości. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez:

- ustalenie, że wartość szkody w środkach obrotowych kształtuje się na poziomie 584.322,10 zł, a wobec żądania pozwu opiewającego na 569.454,50 zł uwzględnienie powództwa do tej kwoty, podczas gdy pozwany dokonał wypłaty w kwocie 172.832,94 zł na przedprocesowym etapie sporu, która to kwota winna pomniejszać ustaloną przez Sąd wartość szkody w środkach obrotowych;
- ustalenie, że na rzecz strony powodowej należna jest dopłata w wysokości 569.454,50 zł (ponad wypłaconą przez pozwanego kwotę 172.832,94 zł),
- brak wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego sądowego z dziedziny księgowości mgr S. M. (1) i w rezultacie nieustalenie na jej podstawie wartość szkody w środkach obrotowych na poziomie 366.384,55 zł;
- pominięcie, że na podstawie opinii biegłego sądowego z dziedziny księgowości mgr S. M. (1) Sąd I instancji winien uznać, że M. C. nie dysponowała dowodami zakupu środków obrotowych w ilości i wartości wyższej niż ustalona przez biegłego tj. w kwocie 366 384,55 zł,
- pominięcie, że opinia biegłego sądowego z dziedziny księgowości mgr S. M. (1) nie została w żaden sposób zdyskwalifikowana przez strony postępowania czy uznana za nieprzydatną do wyrokowania przez Sąd I instancji, co w rezultacie winno prowadzić do uwzględnienia wniosków z niej wynikających. Jednocześnie pominięcie, że później przeprowadzone dowody z opinii biegłych sądowych (z zakresu budownictwa mgr inż. P. W., z zakresu higieny żywności mgr inż. S. P., z zakresu pożarnictwa mgr inż. Z. M., z zakresu elektryki mgr inż. S. J.) wynikały

z konieczności dostarczenia stronom oraz Sądowi wiadomości specjalnych z odrębnych dziedzin niż dostarczone przez biegłego sądowego z dziedziny księgowości i nie miały na celu zastępowania opinii wykonanej przez biegłego sądowego z dziedziny księgowości, a jedynie opinie te miały na celu ustalenie zakresu uszkodzeń w środkach obrotowych pod kątem możliwości ich dalszego wykorzystania i wprowadzenia do obrotu (sprzedaży). Natomiast zadaniem biegłego sądowego z zakresu elektryki oraz budownictwa było określenie rozmiaru szkody i jej wartości w zakresie wyposażenia i nakładów inwestycyjnych;

- pominięcie, że biegły sądowy z dziedziny księgowości mgr S. M. (1) po dokonaniu analizy i zsumowaniu poszczególnych wartości ustalił, że kwota 584.322,10 zł jest wadliwa i powinna wynosić 539.676.63 zł. Powyższe wynika z dwukrotnego ujęcia kwoty 44.645,47 zł, gdyż została ona błędnie ujęta jako składnik kwoty 584.322,10 zł, gdy tymczasem zawiera ona już kwotę 44.645,47 zł;
 - poprzez pominięcie, że wartość kosztów segregowania 1.967,21 zł netto (2.400 zł brutto) na podstawie faktury nr (...) została przez pozwanego zapłacona przed procesem;
 - pominięcie, że roszczenia w zakresie kosztów wywozu oraz kosztów sprzątnięcia i segregowania były sformułowane przez powoda odrębnie, na różne wartości, przy wskazaniu różnych tytułów, a zatem fakt, że powód ostatecznie zmniejszył roszczenie o zapłatę odszkodowania za wywóz z kwoty 6.000 zł netto do kwoty 4.032,79 zł (po odjęciu 1967,21 zł) nie uprawnia do zasądzenia kwoty odszkodowania za wywóz tj. 4.034,79 zł i dodatkowo 1.967,21 zł tytułem odszkodowania za segregowanie;
 - pominięcie, że to powód jest dysponentem przedmiotowego procesu sądowego i jeśli ostatecznie zdecydował się dochodzić z kwoty roszczenia 6.000 zł netto za wywóz odpadów (w oparciu o fakturę nr (...) z dnia 23.11.2010 r.) mniejszej sumy tj. 4032,79 zł to jedynie taka kwota powinna podlegać zasądzeniu. Wadliwe jest zatem zasądzenie dodatkowo 1.967,21 zł odszkodowania za segregowanie, która już była zapłacona przez pozwanego przed procesem;
 - błędne ustalenie, że w wyniku pożaru spaleni uległy wszystkie regały i nie mogły być w żaden sposób przywrócone do stanu używalności poprzez mycie, dezynfekcję gdy tymczasem dokumentacja fotograficzna oraz treść opinii biegłego sądowego mgr inż. P. W. oraz biegłego sądowego mgr inż. Z. M. tego nie potwierdza;
 - ustalenie wartości szkody z tytułu zniszczenia nakładów inwestycyjnych na 18.225,69 zł i zasądzenie z tego tytułu 14.544,41 zł i pominięcie, że pozwany w ramach kwoty 16.990,44 zł zapłaconej za wyposażenie ujął 5.000 zł z tytułu zniszczenia regałów;
 - nieprzeprowadzenie przez Sąd I instancji własnych rozważań i ustaleń w przedmiocie przyczyn zakwalifikowania regałów jako nakłady inwestycyjne na podstawie treści łączącej strony umowy ubezpieczenia, w tym § 5 pkt. 20 OWU oraz przerzucenie obowiązku analizy w tym zakresie na biegłego sądowego z dziedziny budownictwa;
2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:
- nieodoniesienie się w treści uzasadnienia wyroku do przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny księgowości mgr S. M. (1) pod kątem jej przydatności do rozstrzygnięcia sporu sądowego oraz oceny jej wiarygodności. Powyższe uniemożliwia pozwanemu zapoznanie się z takim rozumowaniem Sądu I instancji, albowiem wyklucza ustalenie przyczyn, dla których nie wziął on pod uwagę wniosków wpływających z treści opinii biegłego sądowego z dziedziny księgowości;
 - przerzucenie na biegłego sądowego z dziedziny budownictwa mgr inż. P. W. obowiązku dokonania analizy w przedmiocie tego czy regały winny być kwalifikowane zgodnie z treścią § 5 pkt. 20 OWU jako nakład inwestycyjny czy też jako wyposażenie i zaniechanie poczynienia własnych rozważań przez Sąd I instancji w treści uzasadnienia wyroku w przedmiocie przyczyn dokonania określonej kwalifikacji prawnej mienia wynikającej z treści łączącego strony stosunku umowy ubezpieczenia,

3. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. poprzez:

- oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z dziedziny budownictwa i pożarnictwa na okoliczność ustalenia wartości szkody i jej rozmiaru w odniesieniu do regałów (kwalifikowanych jako wyposażenie z zgodnie z treścią OWU) według ceny zakupu, kosztów naprawy, bądź wytworzenia rzeczy tego samego rodzaju, typu lub mocy powiększonej o koszty transportu i montażu z uwzględnieniem zasad wynikających z treści § 14 ust. 1 pkt 2 OWU w sytuacji, gdy z treści zeznań przesłuchanych świadków R. B., R. S., K. P., P. J., M. K., M. D., B. M. oraz ze zgromadzonej dokumentacji fotograficznej przedłożonej przez pozwanego wraz odpowiedzią na pozew oraz z pismem z dnia 08.09.2017 r. wynika, że spaleni nie uległy wszystkie regały, a w ocenie pozwanego mogło nastąpić dalsze ich wykorzystanie po umyciu i dezynfekcji oraz pomniejszenie o wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub sprzedaży (§ 14 ust. 2 OWU);

4. naruszenie prawa materialnego tj. art. 321 k.p.c. poprzez:

- zasądzenie z tytułu kosztów wywozu kwoty 4.034,79 zł, gdy tymczasem roszczenie strony powodowej (ostatecznie sprecyzowane w piśmie z dnia 13.05.2013 r.) obejmowało żądanie zasądzenia 4.032,79 zł z tytułu kosztów wywozu, co doprowadziło do wydania orzeczenia ponad żądanie pozwu;
- zasądzenie odszkodowania za wywóz tj. w kwocie 4.034,79 zł oraz za segregację w kwocie 1967,21 zł mimo, że strona powodowa formułowała dwa odrębne żądania, na podstawie osobnych tytułów, a powód ostatecznie zmniejszył roszczenie o zapłatę odszkodowania za wywóz z kwoty 6.000 zł netto do kwoty 4.032,79 zł, a kwota 1967,21 zł została przez pozwanego zapłacona przed procesem;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 805 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z § 6 OWU w zw. z § 14 ust. 1 pkt 3 OWU poprzez przyjęcie, że wartość szkody w środkach obrotowych winna wynosić 584.322,10 zł, a wobec żądania pozwu opiewającego na kwotę 569.454,50 zł uwzględnienie powództwa do tej kwoty. Podczas, gdy pozwany dokonał wypłaty za uszkodzenie środków obrotowych 172.832,94 zł, a jednocześnie strona powodowa nie dysponowała dowodami zakupu środków obrotowych w ilości i wartości wyższej niż ustalona przez biegłego sądowego z dziedziny księgowości kwota 366.384,55 zł,

6. naruszenie prawa materialnego tj. art. art. 805 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z § 5 pkt 20 OWU poprzez dokonanie błędnej wykładni pojęcia nakład inwestycyjny na podstawie § 5 pkt 20 OWU i w rezultacie zakwalifikowanie (w oparciu o opinię biegłego sądowego z dziedziny budownictwa mgr inż. P. W.) regałów jako wydatek poniesiony na remont kapitalny i adaptacyjny oraz na wykończenie budynków lub lokali;

7. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 805 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z § 6 OWU w zw. z § 14 ust. 1 pkt 4 OWU poprzez przyjęcie, że wartość szkody z tytułu zniszczenia nakładów inwestycyjnych opiewa na kwotę 18.225,69 zł i zasądzenie z tego tytułu kwoty 14.544,41 zł i pominięcie, że pozwany w ramach kwoty 16.990,44 zł zapłaconej za wyposażenie ujął kwotę 5.000 zł z tytułu zniszczenia regałów oraz że regały nie uległy całkowitemu zniszczeniu w wyniku pożaru z dnia 2.04.2010 r.;

8. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 805 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z § 16 pkt 3 OWU poprzez przyjęcie, że odpowiedzialność pozwanego w zakresie kosztów usunięcia pozostałości po szkodzie kształtuje się na poziomie 4.034,79 zł tytułem kosztów wywozu oraz 1.967,21 zł tytułem odszkodowania za segregowanie.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. w pkt 1 w części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 201.584,4 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24.09.2010 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz w punkcie 4 w całości poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania przed Sądem I instancji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów

zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem I instancji; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem II instancji, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części tj. w pkt 1 w części tj. co do kwoty 388.416,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24.09.2010 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty, w pkt 4 w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem II instancji. Pozwany na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o zmianę postanowienia dowodowego wydanego na rozprawie w dniu 10.04.2019 r. o oddaleniu wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z dziedziny budownictwa i pożarnictwa poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z dziedziny budownictwa i pożarnictwa na okoliczność ustalania wartości szkody i jej rozmiaru w odniesieniu do regałów (kwalifikowanych jako wyposażenie z zgodnie z treścią OWU) według ceny zakupu, kosztów naprawy, bądź wytworzenia rzeczy tego samego rodzaju, typu lub mocy powiększonej o koszty transportu i montażu z uwzględnieniem zasad wynikających z treści § 14 ust. 1 pkt. 2 OWU oraz po pomniejszeniu o wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub sprzedaży (§14 ust. 2 OWU).

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Apelację w pewnym zakresie należało uznać za uzasadnioną.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je co do zasady za podstawę własnego orzeczenia.

Ustalenia te wymagają jednak pewnego uporządkowania i uzupełnienia.

I tak, słusznie sąd I instancji przyjął, że szkoda w środkach obrotowych, znajdujących się w spalonym magazynie ograniczała się do kwoty 584.322 zł, stanowiącej wartość towarów wynikającą ze spisu sporządzonego z udziałem przedstawicieli obu stron.

Nie do przyjęcia była bowiem w realiach sprawy koncepcja strony powodowej, prezentowana w pozwie, zgodnie z którą stan zapasów magazynowych można było i należało ustalić na podstawie dokumentacji księgowej.

Niedopuszczalność oparcia ustaleń co do wysokości szkody na tej metodologii wynika przede wszystkim z opinii biegłego S. M., a związane to było to przede wszystkim z faktem, że księgowość prowadzona była wspólnie dla dwóch magazynów, a brak było wiarygodnych dokumentów magazynowych, które pozwalałyby jednoznacznie ustalić zawartość każdego z magazynów w momencie pożaru.

Nie było też uzasadnionych podstaw do uwzględnienia w stanie zapasów dodatkowego spisu, sporządzonego jednostronnie przez powódkę na kwotę 44.645,47 zł.

Po pierwsze, wspólna komisja inwentaryzacyjna, powołana przez obie strony, stwierdziła, że spisowi poddano wszystkie towary znajdujące się w magazynie.

Poza tym, z opinii biegłego S. M. (str. 6-7) wynika, że przedmiotowa kwota 44.645,47 zł zawarta jest już w sumie 584.322 zł.

Natomiast podzielić należy w związku z tym zarzut apelacji, zgodnie z którym od tak ustalonej wartości szkody w środkach obrotowych należało odliczyć, co sąd przeoczył, niespornie zapłaconą przez pozwanego przed procesem na poczet tej szkody kwotę **172.832,94 zł**, co oznaczało, że odszkodowanie z tego tytułu, podlegające zasądzeniu na rzecz ubezpieczonej, ograniczało się do kwoty **411.489,06 zł** (584.322 zł – 172.832,94 zł).

Rację ma też skarżący, że nie było podstaw, aby wartość zniszczonych regałów uwzględniać w ramach szkód objętych nakładami inwestycyjnymi, tym bardziej, że w toku postępowania likwidacyjnego obie strony zgodnie przyjmowały, że regały należały do wyposażenia magazynu w rozumieniu ogólnych warunków ubezpieczenia, a w pozwie roszczenia z tego tytułu także dochodzone były w ramach ubezpieczenia maszyn, urządzeń i wyposażenia.

Z kolei sąd nie uwzględnił, że na poczet odszkodowania za zniszczone regały pozwany wypłacił już ubezpieczonej kwotę 5.000 zł.

Co prawda w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie rozgraniczono wyraźnie wysokości odszkodowania za zniszczone regały od należnego z tytułu innych nakładów inwestycyjnych, niemniej nie wpływa to w sposób istotny na rozstrzygnięcie sprawy.

Ostatecznie bowiem z tytułu łącznego odszkodowania z tytułu szkód w wyposażeniu oraz w nakładach inwestycyjnych uwzględnieniu podlegała łącznie kwota **13.225,69 zł** ($14.225,69 \text{ zł} - 5.000 \text{ zł} = 9.225,69 \text{ zł} + 4.000 \text{ zł}$ z tytułu szkody w instalacji alarmowej), która mieściła się w całości zarówno w ramach żądania zasądzenia odszkodowania z tytułu ubezpieczenia wyposażenia, jak i z tytułu ubezpieczenia nakładów inwestycyjnych.

Podzielić także należy zarzut apelacji, iż Sąd Okręgowy, zapewne omyłkowo, z tytułu części kosztów likwidacji szkody, dochodzonych po cofnięciu roszczeń dochodzonych z tego tytułu w piśmie procesowym z dnia 13 maja 2013 r., uwzględnił w wyroku kwotę 4.034,79 zł, zamiast dochodzonej w rzeczywistości ostatecznie z tego tytułu kwoty **4.032,79 zł**.

W rezultacie przyjąć należy, że uzasadnione roszczenia powództwa ograniczały się do kwoty **430.714,75 zł** i obejmowały odszkodowanie: z tytułu szkody w środkach obrotowych w kwocie 411.489,06 zł, z tytułu szkody w wyposażeniu i nakładach inwestycyjnych w kwocie 13.225,69 zł oraz z tytułu kosztów likwidacji szkody (usunięcia pozostałości) w wysokości 6.000 zł.

Skutkuje to zmianą zaskarżonego wyroku w omówionym wyżej kierunku, co pociąga za sobą także korektę zawartego tam rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Podlegają one stosunkowemu rozdzieleniu w proporcji adekwatnej do końcowego rozstrzygnięcia, przy przyjęciu, że uwzględnione zostają na rzecz powoda roszczenia stanowiące ok. 69 % początkowych żądań powództwa (430.714,75 zł/628.590,59 zł).

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Natomiast dalej idące zarzuty i wnioski apelacji okazały się bezzasadne.

Nie ma przede wszystkim podstaw do ustalenia wartości środków obrotowych, znajdujących się w magazynie po pożarze, na poziomie niższym niż 584.322 zł (pomijając niewielkie ilości towaru uznane przez samą ubezpieczoną jako nadające się do dalszej odsprzedaży).

Wartość środków obrotowych w tej wysokości jako podstawa do ustalenia wysokości odszkodowania została zgodnie ustalona przez obie strony przed procesem.

Po tej czynności dalszy spór dotyczył tylko tego, czy można uznać, że zniszczeniu uległa jeszcze większa ilość towaru, nie ujęta w inwentaryzacji (co twierdziła powódka, sugerując oparcie się w tym zakresie na dokumentacji księgowej), a także czy i ewentualnie jaka część towaru nadawała się do dalszej sprzedaży (jak twierdził pozwany zakład ubezpieczeń).

Nie do przyjęcia jest w tej sytuacji odwoływanie się przez apelującego do wyliczeń zawartych w opinii biegłego M., który oparł się na odmiennej metodologii niż ta która uzgodniły same strony umowy ubezpieczenia.

Podzielić należy także ustalenie sądu I instancji, zgodnie z którym nie było podstaw do zakwalifikowania jakiejkolwiek części (z wyjątkiem niewielkiej partii uznanej przez ubezpieczoną) objętych inwenturą poszkodową środków obrotowych do dalszej sprzedaży konsumentom.

W tym zakresie należy podzielić w pełni argumentację w tym przedmiocie przedstawioną w pisemnych motywach wyroku, którą Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, czyniąc ją integralną częścią niniejszego uzasadnienia.

Z przyczyn, o których była już mowa, bez znaczenia było błędne zakwalifikowanie przez sąd I instancji regałów jako wchodzących w skład nakładów inwestycyjnych.

W sposób przekonujący uzasadnił też Sąd Okręgowy, odwołując się do opinii biegłych, ustalenie, zgodnie z którym nie można było przedmiotowych regałów wykorzystać ponownie zgodnie z ich przeznaczeniem, bez zagrożenia dla bezpieczeństwa osób pracujących w magazynie.

Należy przy tym zaznaczyć, że jakkolwiek sąd stwierdził, że oddała w całości roszczenia z tytułu szkody w wyposażeniu, jednak jednocześnie nie ujmował w ramach tego żądania szkody w regałach.

Z kolei bezzasadna jest próba sztucznego rozdzielania przez pozwanego odszkodowania z tytułu kosztów likwidacji szkody na koszty wywózki oraz sortowania.

Rzeczywiście strona powodowa zdawała się zaliczać wpłaconą przed procesem kwotę 1.967,21 zł (wartość netto od kosztów usługi sortowania w wysokości 2.400 zł brutto) przy cofaniu pozwu w piśmie z dnia 13 maja 2013 r., na kwotę 6.000 zł dochodzoną z tytułu wywozu pozostałości po pożarze.

Jest to jednak bez znaczenia, bowiem zarówno koszty sortowania, jak i wywózki należy zaliczyć jako należące do kosztów usunięcia pozostałości po szkodzie w rozumieniu postanowienia § 16 pkt. 3) o.w.u.

Z tych przyczyn na podstawie przepisu art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono (punkt III wyroku) na podstawie przepisów art. 100 zd. 1 kpc w zw. z art. 391 kpc, przy przyjęciu, że wnioski apelacji uwzględnione zostały w około 41% (159.286,16 zł/388.416,51 zł).

Skarżący w postępowaniu odwoławczym poniósł koszty w łącznej wysokości 27.521zł (opłata sądowa od apelacji w wysokości 19.421 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 8.100 zł) a powód w wysokości 8.100 zł (wynagrodzenie pełnomocnika).

Razem zatem koszty te wynosiły 35.621 zł z czego pozwanego obciążało 59%, czyli kwota 21.016 zł.

Powód zobowiązany jest w tej sytuacji do zwrotu pozwanemu z omawianego tytułu kwoty 6.505 zł (27.521 zł – 21.016 zł).

Mikołaj Tomaszewski Andrzej Daczyński Bogdan Wysocki